

Rodzice walczą z lekarzami by utrzymać dziecko przy życiu

16 września 2019

Rodzice sześciolatniej dziewczynki toczą batalię przeciwko lekarzom, którzy chcą odłączyć ich córkę od aparatury podtrzymującej życie. Dziewczynka ma poważne zaburzenia neurologiczne, prowadzący leczenie sugerują, że w tym przypadku pozostaje jedynie opieka paliatywna.

Matka i ojciec dziecka sami są lekarzami i nie zgadzają się z decyzją kolegów po fachu, tymczasem NHS skierował sprawę do sądu, w czwartek odbędzie się rozprawa.

Sześciolatka cierpi na zaburzenie neurodegeneracyjne, które prowadzi do degeneracji a z czasem do obumierania komórek nerwowych. U dziecka stwierdzono „szybką niewydolność oddechową”, prawnik reprezentujący NHS stwierdził, że pacjent jest w stanie terminalnym (bliskim śmierci).

Rodzice dziewczynki nie chcą by odłączono ją od aparatury, wiedząc, że bez specjalistycznych urządzeń umrze.

Sophia Roper, która reprezentuje rodziców w sądzie, przyznała dyplomatycznie, że relacje z lekarzami „bezpowrotnie się zepsuły”. Prawniczka zwraca uwagę na potrzebę dyskusji na temat tego, co leży w najlepszym interesie dziecka i kto powinien zdecydować, kiedy przerwać leczenie.

To nie pierwszy tego typu przypadek w Wielkiej Brytanii. Troje innych dzieci – Charlie Gard, Alfie Evans i Isaiah Haastrup – zmarło po tym, jak sędziowie orzekli, że lekarze powinni przerwać leczenie.

Wciąż trwa też proces w sprawie pięcioletniej Tafidy Raqeeb, która doznała uszkodzenia mózgu w lutym tego roku i według ekspertów nie ma szans na wyzdrowienie. Jej rodzice, Shelina

Begum i Mohammed Raqeeb, chcą skorzystać z pomocy włoskich lekarzy, którzy zaoferowali rodzinie pomoc.

Autorstwo: AG

Źródło: Cooltura24.co.uk